Nr. 72. Kraków, Wtorek 13 listopada 1923. Rok I.

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 330 tys. Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 350 tys. Mkp. Zagranicą miesięczne 700.000 Mkp.

Cena numeru 15.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 4.000 Mkp. Nadesłane 8.000 Mkp. Po kronice 10.000 Mk. Na pierwszei stronie i między giełdami 12.000 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia z miany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Dzisiaj obradują w Hadze o Jaworzynie

Paryż, 13 listopada. Delegacja polska do trybunału rozjemczego w Hadze składa się z polskiego delegata w Komisji odszkodowań Mrozowskiego, jako przewodniczącego, radcy prawnego Błociszewskiego i sekretarza Szymiczka. Nadeszły do Hagi raport w sprawie Jaworzyny rozpatrywany będzie dzisiaj. Delegaci czescy zaproponowali ograniczenie się do złożenia konkluzji bez zabierania głosu. Delegaci polscy zaprotestowali przeciwko temu, kładąc nacisk na konieczność wyjaśnień słownych. Polski punkt widzenia zwyciężył.

Komandor Joung wraca do Polski w połowie stycznia

Warszawa, 13 listopada. Komandor Young wyjeżdża, jak to już zapowiadaliśmy, we wtorek dnia 13 bm. do Londynu, celem podjęcia pewnych prac, związanych z przygotowaniami przedwyborczemi do izby gmin. O ile wybory odbędą się w grudniu, to komandor Young zabawi w Londynie do stycznia i w połowie stycznia powróci do Polski. Jeżeli wybory będą przesunięte na styczeń, to p. Young powróci z końcem listopada. Wszyscy współpracownicy p. Younga, którzy z nim przybyli do Polski, pozostają w Warszawie i będą nadal prace swe wypełniali.

Wilhelm wraca do Niemiec

Exkaiser otrzymał już paszporty na powrót do Niemiec

Paryż, 13 listopada. Według wiadomości otrzymanych z Doorn były cesarz Wilhelm otrzymał wczoraj 12 paszportów na powrót do Niemiec dla siebie i dla świty. Wczoraj popołudniu Wilhelm odbył naradę z wybitniejszymi osobistościami ze swego otoczenia. O godz. 12-tej były cesarz przyjął wysokiego urzędnika holenderskiego.

Ententa zażąda wydania Kronprinza

Paryż, 13 listopada. Posiedzenie konferencji ambasadorów trwało przeszło godzinę. Po krótkiej wymianie zdań co do odpowiedzi niemieckiej w sprawie sojuszniczych wojskowych komisyj kontrolnych oraz w sprawie powrotu Kronprinza do Niemiec żadnych decyzji w braku dostatecznych instrukcji nie powzięto. Następne zebranie Rady Ambasadorów odbędzie się we środę.

„Journal“ pisze w związku z tem, iż wedle traktatów pokojowych należy zażądać gwarancji bezpieczeństwa dla wojskowej komisji kontrolnej sojuszników oraz wydania koaliantom niemieckiego ex następcy tronu i wskazania mu stałego miejsca pobytu.

Bruksela, 13 listopada. Ponieważ były kronprinz znajduje się na liście przestępców wojennych, rząd belgijski popierać będzie wszelkie kroki i sankcje, jakie zamierza poczynić i prowadzić konferencja amabasadorów.

Dolar w Krakowie 1,830.000

Minister Chłapowski o położeniu rolnictwa

Z Poznania donoszą: Wczoraj przybył tu w przejeździe minister rolnictwa Chłapowski, który na zebraniu przedstawicieli organizacyj rolniczych wygłosił dłuższą mowę. Pana ministra powitał prezes izby rolniczej Raszewski. Pan minister odpowiedział dłuższą przemową, w której zaznaczył, że faktem jest, iż rolnictwo w Polsce nie jest dostatecznie doceniane i nie zajmuje tego stanowiska, które się mu należy, a przecież jest ono czynnikiem, na którym należy oprzeć sanację. Minister oświadczył, że aby mógł pracować dodatnio, będzie szukał łączności z rolnikami. Obok władz centralnych i wojewódzkich wykładnikiem życia gospodarczego są organizacje rolnicze, dlatego pocieszającem jest, że w radzie ministrów przeszedł projekt o radach rolniczych. Poszczególne organizacje rolnicze powinny iść w kierunku samostarczalności. Położenie rolnictwa w Polsce musi się poprawić. Kwestja połączenia eksportu zboża z opłata podatku majątkowego jest kwestią bardzo nadającą się do skojarzenia interesów rolnictwa z interesami państwa. Tutaj ważną sprawą jest forma kredytu długoterminowego. Minister zakończył przemówienie wyrażeniem nadziei, że wolno mu liczyć na współpracę miejscowych organizacyj rolniczych. Następnie pan minister odbył konferencję z przedstawicielami poszczególnych organizacyj rolniczych.

Podwyższenie stopy procentowej w P. K. K. P.

Warszawa, 13 listopada. W porozumieniu i za zgodą Ministerstwa skarbu postanowiła naczelna dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej podwyższyć dotychczasową oficjalną stopę procentową poczawszy od 12 listopada 1923 r. w następujący sposób: Od weksli z terminem 3-miesięcznym na 48%, od pożyczek terminowych na zastaw papierów wartościowych 48%, instytucyj prywatnych i 6% pożyczki dolarowej, 48% od rachunku otwartego, kredytu 48%, od pożyczek towarowych 48%. Nie zmieniona natomiast stopa procentowa obowiązuje nadal dla pożyczek terminowych na zastaw obligacji 5%-ej pożyczki długo i krótkoterminowej to jest 5 i pół proc., dla pożyczek terminowych na zastaw 4%-wej państwowej pożyczki premjowej to jest 7%, oraz dla wszystkich operacyj według miernika złotego a mianowicie dla dyskontu weksli złotowych 6%, dla pożyczek terminowych na zastaw 6%-owych złotych bonów skarbowych nabytych za pełnowartościową walutę 7%. Dla pożyczek terminowych na zastaw 8%-wej pożyczki złotej z 1922 r. 9%, dla rachunku otwartego kredytu i kredytu towarowego 6%. Ponadto zalicza się oprócz powyższej stopy procentowej prowizję w wysokości 50% od rachunkowo przypadających odsetek, czyli 24% w stosunku rocznym od tych kredytów, których stopa procentowa uległa podwyżce na 48%. Prowizji powyższej nie stosuje się przy pożyczkach terminowych na zastaw 4%-wej państwowej pożyczki premjowej, 5%-wej państwowej pożyczki krótkoterminowej, oraz przy wszystkich kredytach, udzielanych według miernika złotego. Zaliczana dotychczas na rachunek otwartego kredytu i od pożyczek towarowych prowizja w wysokości pół procent w stosunku kwartalnym pozostaje nadal w mocy.

TELEGRAMY

Ludendorf nie zrezygnował z dalszej walki

Monachium, 13 listopada. „Münchener Neueste Nachrichten" zamieszczają oświadczenie generała Ludendorffa, który wyjaśnił, że w piątek po starciu przed zamkiem dał słowo honoru bynajmniej nie w tym sensie, że rezygnuje z wszelkiego dalszego ruchu narodowego, przeciwnie uważa on ruch ten, za jedyną drogę, wiodącą do uzdrowienia Niemiec i narodu niemieckiego i poświęci mu się nadal.

Położenie w Bawarji niewyjaśnione

Monachium, 13 listopada. Położenie dotychczas nie jest wyjaśnione. Obecnie dominują trzy kierunki: pierwszy, pod wodzą Hitlera, obejmujący przeważnie młodzież, drugi, obejmujący zwolenników Kahra i Lossowa, oraz trzeci, reprezentowany przez bawarską partję ludową, który popiera rząd Knillinga.

Monachium, 13 listopada. W obawie rozruchów policja obsadziła wszystkie mosty na rzece Izarze, kontrolując papiery przechodniów. Członkowie organizacji Hitlera, którzy przechodzili przez most w oddziałach, przepuszczani byli swobodnie ponieważ nie posiadali broni. Z wyjątkiem zgromadzeń publicznych studentów na ulicy Ludwika dzień wczorajszy minął w Monachium spokojnie.

Curzon o ruchu separatystycznym w Nadrenji

Londyn, 13 listopada. Ze źródła urzędowego donoszą: Podczas przyjęcia przez premjera Baldwina i lorda Curzona deputacji związku przyjaciół Ligi Narodów, lord Curzon wyraził się o wypadkach w Nadrenji, że ruch separatystyczny w Niemczech jest zgubny nie tylko dlatego, że wychodzi z fałszywych założeń i że jest sztuczny, ale także dlatego, że jest precedensem do poczynienia wyłomów w traktacie wersalskim i że zagrażałby sprawie odszkodowań. Rząd angielski nie może wpływać na losy poszczególnych państw Rzeszy, mniemа jednak, że nie powinny one dążyć do tego, co się nazywa rozbiciem Niemiec. Premjer Baldwin był zgodny, ze zdaniem Curzona. Baldwin podkreślił, że rząd angielski usiłował występować zawsze pojednawczo. Na zapytanie co do udziału Ameryki w kwestji odszkodowań, obaj mężowie stanu wyrazili przekonanie o wielkiej doniosłości udziału Ameryki w tej dziedzinie.

Proces Worowskiego

Lozanna, 13 listopada. Na poniedziałkowem posiedzeniu trybunału w procesie o zabójstwo Worowskiego, wygłosili przemówienia Welt i Dicker, występujący ze strony powództwa cywilnego.

Straszny wybuch amunicji koło Bukaresztu

Bukareszt, 13 listopada. Śledztwo w sprawie wybuchu w Bragadiru stwierdziło, że wybuch spowodowany został nieostrożnością jednego z robotników przy demontowaniu pocisków z gazami trującymi, czego podjęło się towarzystwo prywatne. Wywołany pierwszym wybuchem pożar spowodował następnie dwa wybuchy. Centralna linja kolejowa została zniszczona na przestrzeni około 200 metrów. Kilka wagonów amunicji przeznaczonych do zdemontowania zostało zupełnie zniszczonych. 9 robotników poniosło śmierć, pięciu zginęło bez wieści, wielu poniosło rany.

Angielska kampanja wyborcza

Londyn, 13 listopada. Jak słychać, Lloyd George wyraził gotowość współdziałania w obecnej kampanji wyborczej z Asquithem. W związku z tem mówią o możliwości skonsolidowania obu grup liberalnych. Przystąpienie do tego kierunku miał zgłosić Churchil.

Taniość robocizny a postęp techniczny

Przesilenie inflancyjne niesie z sobą szereg nowych zagadnień nieznanych w czasach normalnych. Można zaryzykować twierdzenie, że inflancja odwraca na nich niejeden z pewników ekonomicznych mających walor w stosunkach prawidłowych.

Podwyżka płac robotniczych oznaczała np. w tych właśnie stosunkach polepszenie bytu warstw pracujących, a więc pośrednio i zwiększenie pojemności spożywczej rynku wewnętrznego. — Dziś ma się sprawa odwrotnie. Dopominając się podwyżki zarobku, nie przeczuwa robotnik, że w istocie rzeczy domaga się zniżki. Cyfrowo większa płaca doznaje bowiem w swym celu kapitalnego zwichnięcia. Tkwi ono w związku przyczynowym, jaki zachodzi między zwiększeniem ilości znaków obiegowych, wywołanem koniecznością podwyżek, a proporcjonalnem do tego zwiększonego obiegu maleniem siły nabywczej pieniądza. W tych warunkach walka o zwyżkę płac jest w gruncie rzeczy borykaniem się o ich redukcję.

Tem ci lepiej — możnaby powiedzieć. Będziemy produkować taniej. Albowiem wedle recepty normalnej, jest tania robocizna jednym z warunków pomyślnego rozwoju przemysłu. Ale pod jednym warunkiem. Jeśli mianowicie ten przemysł pod każdym innym względem dotrzymuje kroku konkurencji obcej. Żyjemy w wieku maszynizacji wszystkich niemal gałęzi produkcji Rozwój techniki maszynowej miał zawsze na oku wzmożenie i udoskonalenie produkcji przy równoczesnem jej potanieniu, opartem na zaoszczędzeniu wysiłku ludzkiego tj. kosztów robocizny. Wysoka cena jej była najsilniejszym bodźcem ku postępowi techniki. Unaocznia to rozwój przemysłu amerykańskiego. Kraj najdroższej robocizny posunął się najdalej i najżwawiej w kierunku udoskonalenia pracy maszynowej.

Wręcz przeciwnie bywa w krajach o taniej robociźnie. Tam odpada bodziec oszczędności pracy. Udoskonalenia techniczne nie rentują się poprostu. Przykład. Przed wojną wprowadzało niejedno przedsiębiorstwo instalacje samoczynnego opalania kotłów, bo wysokiej koszta tej inwestycji amortyzowały się szybko dzięki zaoszczędzeniu wydatków na kosztowną robociznę. Dziś się to absolutnie nie opłaca. Najdroższy palacz tani jest, jak barszcz, w porównaniu z najtańszą maszyną, płacono w — dolarach. Ten paraliż kalkulacyjny postępu technicznego działa fatalnie w każdej dziedzinie wytwórczości. Tania robocizna jest hamulcem postępu technicznego.

Takie, czysto kalkulacyjne uwsteczniание metod produkcji — to bardzo niebezpieczna gra. Nie waha się stwierdzić tego bez ogródek tak kompetentny znawca, jak Stinnes. Domaga się realnej zwyżki zarobków robotniczych. Nietylko ze względów hygieny społecznej, ale przedewszystkiem ze względu na dobro samego przemysłu, który pozbawiony bodźca udoskonaleń technicznych zasypia na laurach starego żelastwa, nie dotrzymując kroku postępom u zagranicy. Na razie nie dają się jeszcze odczuwać skutki tej niższości technicznej. Lecz gdy wrócą stosunki normalne, gdy na podłożu zdrowego pieniądza rozpocznie się swobodna gra międzynarodowej konkurencji — wtedy dopiero wypełznie na jaw zło tajone sukcesem krótkowzrocznej kalkulacji. Okaże się, że kraj o lichym rynsztunku technicznym, produkując gorzej, produkuje zarazem i drożej. Przeto ostać się nie potrafi w szrankach międzynarodowego współzawodnictwa.

Trafne uwagi Stinnesa dadzą się pod niejednym względem zastosować i do naszych stosunków

EWA OSTROŁĘG

Czyż damy Jej skonać?

Złożyli Ją w zimny grobowiec zbolałą, kajdanami ręce Jej skuli, a łzy Jej gorzkie padały na ich głowy.

— Dzieci — jam przecież matka wasza! Tak bezlitośnie w grób mnie prowadzicie, opiekunkę swoją i rodzicielkę. Dzieci moje!...

Okrzyki pijackie zagłuszyły jęk Jej cichy i wieko trumny zamknęło się nad Nią na wieki.

Chmury pokryły niebo, zimny wiew przeniknął serca. Szyderczy chichot drżał w powietrzu i pustka otwarła się okropna pod ich stopami. Poznali ogrom zbrodni popełnionej.

I szedł szloch rozpaczliwy przez pola szumiące dojrzałem żytem, przez lasy sosnowe, przez zielone dąbrowy.

Zaciężyły łzy Jej okrutnie duszom nieszczęsnym, zniknęła radość, pozostał jeno ból.

Do Jej grobowca czołgały się na kolanach tłumy z płaczem beznadziejnym, modlitwą zbudzić chciały umarłą.

I wielu do walki się porwało z orłem czarnym, który Jej grobu pilnował.

Próżne wysiłki! dziób jego ostry, a szpony silne. Szczątki zostały ze śmiałków i krew ich pił chciwie czarny ciemiężca...

Aż przyszedł dzień, że padł zwyciężony orzeł-wróg i ocuciły Ją ze snu gorące promienie miłości.

Wstała — osłabła, blada, na dłoniach krwawe ślady kajdanów. Uśmiechem tkliwym powitała swe dzieci, nie pomna ich win.

Wyciągnęła ku nim ramiona, do serca przytuliła i weszła w ten dom swój, opuszczony przed wiekiem.

Hej — złota, purpury na ustrojenie Matki zmartwychwstałej Wieniec Jej włóżmy na skronie, w oczy patrzmy wiernie i na twarz wybladłą wróćmy rumieniec zdrowia.

Ona wśród nas znanym obdarza nas uśmiechem i znane szepce słowa...

. . . .

I cóżeśmy dali Jej na powitanie?

Krew?!...

Krew bratnią... Cierniową koronę na skronie!

Spojrzała — oczyma rozwartemi w przeraźliwej grozie — i umiera...

Jak smutno, jak bardzo smutno kona.

Chyli się bezsilna, ugodzona mieczem zatrutym w samo serce.

O Matko nasza, Matko ukochana — nie odchodź znów od nas, bo gdy odejdziesz po raz wtóry, to poto, aby więcej nie wrócić.

Bracia patrzcie — Ona umiera! zlitujcie się! umiera! — — —

Śmierć nad Nią zawisła, czyliż nie widzicie?

Czemuż stoicie — ratujmy Ją! jeszcze czas. Jeszcze tchnienie podnosi pierś Jej męczeńska i serce kołacze...

O bracia — spojrzyjcie, łzy z oczu Jej płyną — ostatnie, bolesne łzy...

Czyż damy Jej skonać — my dzieci?!..

przemysłowych. Mimo taniej robocizny, mimo wału ceł niemal prohibicyjnych, mimo kursowej niedostępności walut wysokocennych — trapią nas już dzisiaj dolegliwości szkicowane przez Stinnesa. Prężność naszej produkcji szwankuje, coraz więcej. Coraz natarczywiej docierają na nasz rynek wewnętrzny wytwory zagraniczne, konkurując coraz to groźniej z rodzimym fabrykatom, płodem zacofanych maszyn i jeszcze bardziej zacofanej organizacji pracy. Na rynkach obcych walczymy z rosnącem niepowodzeniem ze zwycięską konkurencją lepiej technicznie wyposażonych krajów. Cieplarnia inflacyjno-celna wydelikaciła fatalnie nasz przemysł. Taniość robocizny złamała jego pęd ku udoskonaleniom technicznym. Ciężkie nas czekają czasy, gdy przyjdzie się zmierzyć oko w oko z rzeczywistością zdrową, nie znającą i nie uznającą kompromitujących kompromisów kredytowych z maszyną drukarską, ani też sztucznie tworzonych przez nią konjunktur z bitej pianki.

dr. Z. T.

GIEŁDY ZAGRANICZNE

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 13 listopada. Giełda z godz. 9 rano. Depesza czeskiego biura prasowego. Berlin (nie notowany). **Nowy Jork 569 Londyn 24.90, Paryż 31.55, Medjolan 24.70, Praga 16.40, Budapeszt , Bukareszt 2.80, Belgrad 6.32, Sofja** (nie notowana). **Warszawa** (nie notowana), **Wiedeń 00079 i trzy czwarte.**

Zurych, 13 XI. Zamkn. giełdy. Holandja 215. Nowy Jork 569. Londyn 2490. Paryż 3155. Medjolan 2470. Praga 1640. Budapeszt 00300n. Bukareszt 280. Belgrad 652 .Sofja 460. Wiedeń 00079 i 3 czwarte, austr. kor. stempl. 00079 i trzy czwarte.

Z GIEŁDY GDAŃSKIEJ.

Gdańsk 13 listopada. Na giełdzie notowano wczoraj funt szterling 6 biljonów marek niemieckich, kurs dolara w prywatnym obrocie wynosił 1 biljon 600 miljardów mk. niemieckich.

Giełdy towarowe

Chicago, 12 listopada. Giełda. Pszenica na grudzień 102 i pół, **pszenica na październik** 107 i trzy czwarte, **kukurudza na grudzień** 76 i pół, **kukurudza** na październik 74 i jedna ósma, owies na grudzień 41 i siedm ósmych, owies **na październik** 44 i jedna czwarta, żyto **na grudzeń 67** i siedm ósmych, żyto na październik 72 i siedm ósmych.

Reforma walutowa w Gdańsku

Gdańsk, 13 listopada. Na sobotniem posiedzeniu komisji głównej przyjęto w pierwszem czytaniu ustawę o założeniu gdańskiego banku emisyjnego i układ polsko-gdański, dotyczący reformy walutowej w Gdańsku. Jak donosi Gazeta Gdańska, senator Volkman, który przemawiał w dyskusji, wyraził się z uznaniem o postępowaniu banków polskich, biorących udział w akcji reformy walutowej i oświadczył, że widać dobrą wolę ze strony Polski co do pomocy Gdańskowi w akcji, mającej na celu sanację finansową.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

POWIĘKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO.

„Włocławska Fabryka Papieru Spółka Akcyjna" w Warszawie — o 700.000.000 Mkp. czyli do 800.000.000 Mkp. przez przewalutowanie wartości majątku spółki.

„Kielecka Odlewnia, Spółka Akcyjna" w Kielcach — o 480.000.000 Mkp. czyli do 500.000.000 Mkp. przez II emisję 24.000 sztuk nowych akcyj.

„Kąpiele na Wielkim Morzu Jastrzębie Góry" „Jastgór" Spółka Akcyjna w Warszawie — o 200.000.000 Mkp. czyli do 400.000.000 Mkp. przez II emisję 200.000 sztuk nowych akcyj.

„Fabryka Koronek i Wstążek Emil Eisert i Schweikert Spółka Akcyjna" w Łodzi — o 784.000.000 Mk. czyli do 800.000.000 Mkp. przez przewalutowanie wartości majątku Spółki.

Co było dzisiaj na giełdzie krakowskiej?

Kraków, 13 listopada

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	12/XI.	AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	12/XI.
P. T. H. I—V em.	280—290	250—285	Pezet		
„Impex"	8,5—8,2	8,5—8,75	Strug	500—520	400—500
„Pharma" (B. Jawornicki)	200—285	230	Syndykat Kosz., Kraków	125—135	155
Bracia Rolniccy I em.	180	175	**Tłuszcze Trzebinia**	**2090—2600**	**2700—2750**
„Polski Glob"			„Krakus" I—VI em.	405—430	380—400
C. Hartwig. Poznań			Porcelana Cmielów	600—550	630—700
Żegluga Polska	50—60	53.5—60	**Fabr. cukru w Chodorowie**	**3550—3450**	**3800—3900**
Zieleniewski I—IV em.	**7850—7800**	**8275 8325**	Elektr. Siersza I—IV em.	160—180	150—180
Warsz. Parowozy I—III em.	245—235	260—275	Zakłady przem. „Ryngraf"		
H. Cegielski, Poznań I—IX	**600—565**	**630—640**	S. W. Niemojowski	290—320	270—100
„Potęga" Tow. huty żel.			Fabr. kapel. w Myślenicach		
„Lemiesz"	5000		Bank Przemysłowy I-VIII	400—425	400—430
„Trzebinia" I—VI em.	**300—360**	**290—330**	Bank Hipoteczny		
„Pocisk"		350	Bank Małopolski	570	575—600
Automotor	300	300—325	Ziemski Bank Kredyt.	110—128	100—125
Portland-Cem. Szczakowa			Powszechny Bank Kredyt.	42	33—40
Górka	**7900—8075**	**7700—8100**	Akc. Bank Związkowy I-IX		
Siersza	**5050—5000**	**5100—5300**	Bank Komercjalny I—IV		65—90
Tepege I—IV em.	**2200—1800**	**2400—2500**	Bank Kred. w Warszawie		
Polska Nafta	215	200—240	Bank Związ. Spółek Zarob.	3000	2800
Oikos	3800				
„Pokucie" Naft. S. A. I em.	300—305	290—300			

Kraków, 13 listopada.

Dotkliwa ciasnota gotówkowa paraliżuje każdą śmielszą zwyżkę kursów na rynku efektów, nie pozwalając na normalny rozwój kursów. Konieczność zdobycia gotówki zmusza posiadaczy akcyj do realizacji, co oczywiście wywołuje po każdej haussie każdorazowe osłabienie się kursów. Charakterystycznym dla dzisiejszego zebrania giełdowego była redukcja kursów przy papierach ciężkich a zwyżka przy papierach lżejszych, nie wymagających zbyt znacznych wkładów gotówkowych, a rokujących znaczne zyski. Dotyczy to w pierwszej linji takich papierów, jak Trzebinia żelazo, Strug i inne, cieszących się dużem zaufaniem giełdy. Kursa papierów „ciężkich" pozostały u nas na ogół w tyle za kursami warszawskimi. — Zwłaszcza Zieleniewski, który na giełdzie warszawskiej wykazuje wciąż tendencję zwyżkową, u nas wciąż jest deprecjonowany i to bez najmniejszego uzasadnienia.

Sensacją dnia był gwałtowny spadek kursu Tepege, co tłómaczą niekorzystnymi warunkami nowej emisji. Okazuje się, że cena emisyjna nowych Tepege, oznaczona po 7 franków szwajcarskich względnie 10 złotych p. jest wyższą obecnie od kursu akcji Tepege na giełdzie.

Kursa papierów handlowych i bankowych utrzymały się mniej więcej na wczorajszym poziomie, a niektóre nawet zwyżkowały. Ruch na giełdzie bardzo ożywiony, dużo transakcyj.

We walutach i dewizach nieco słabiej

WALUTY I DEWIZY W BANKOWYCH OBROTACH.

W dniu dzisiejszym dokonywano następujących transakcyj w obrotach bankowych:

Waluty: Dolary 1,825.000. Franki francuskie 99.500.

Czeki: Nowy Jork 1,805.000—1,800.000. Londyn 7,850.000 Paryż 100.000. Bruksela 86.000. Zurych 320.000, 317.500. Wiedeń 25.40—25.65.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno grube 15.250 drobne 16.000. Gaz
Jaworzno grube 15.250 drobne 16.000. Gazy 17.000—18.000. Len 385. Nafta Krosno 750. Chybi 5.400—6.000. Azot 140—150. Lokomotywy 280-290.

DZISIEJSZA GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 13 listopada. **Kursa orjentacyjne w ciągu zebrania: Jaworzno 16500, Gazy 18800, Chybi 7000—6400, Len 430—440, Czechowice 450—410. Lokomotywy 250.**

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 13 listopada. Giełda. Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank dyskont. Warszawa 3000—3100—3000. Bank dla handlu i przem. 1400, 1275—1450 dr. 1400—1300. Bank zjedn. ziem pol. 800—850. Bank handl. Poznań 1000. Bank współdzielczy 1400—1500. Cerata 185—165. Puls 270—240—250. Wildt 320—330—315. Cukier Warszawa 5250—4350—4850. Częstocice 18750—22000 — 23000—22500—24500. Firley 270—300. Drzewny przemysł 200—190—192 i pół. Modrzejów 8700—7900—8500. Orthwein 250—262 i pół — 250. Rudzki 15000—1400—1475—1600—1750—1550—1800. Ursus 700—675—700. Parowozy 285— 270—275 V em. 260—240—230. Żegluga 175—210—195. Elektryczność 1900—1700—1800. Spirytus 1800—1675—1825. Polka nafta 210—190—200. Lenartowicz 58—62 i pół 61 i pół. Siła i Światło 500—440—455. Ćmielów 660—680. Norblin 950—900—1300—1200—1225 dr. 1325—1350. Kabel 400—380. PTE 170—175—180. Unia 5500—5400. Tkanina 67 i pół — 72 i pół — 90. Konopie 310—350. Pol. Lloyd 65—90. Syndykat rolniczy 1300—1350—1300.

Bank handl. Warszawa 2600—2525, Bank przem. Lwów 440—400—410, Bank zachodni 5600 VI 2200, Bank zw. sp. zarobk. 3300—2800, Bank zw. ziemian 150—175, Bank pow. kred. 62 i pół do 60 do 67 i pół, Sole potasowe 3500—4600—4300, Kijewski 2000—1850—1900, Czersk 1650 III 850—650—700, Gosławice 1450—1200—1300, Michałów 1200—1300—1240, Łazy 130—120—135, Węgiel 5000, 5250, 5500, 5300, 5600 5750 6050 5850 6000 6225, 6100, dr. 6100—6400, Ostrowiec 11000—10500 do 10800, Ron Zieliński 560—595 IV 525—500, Starachowice 2700—2850—2775, Pocisk 360—380—370, Zieleniewski 8500—8400—8500, Żyrardów 225000—270000—235000, Borkowski 375—360—385 Jabłkowscy 92 i pół do 120—110, Haberbusch 4000 do 3875—3950, Nobel 750—800 VI 725—675—700, Pustelnik 550—570, Chodorów 3700, Spiess 675—770—750, Polski przem. naft. 600—625—585, Skóry 125—115—127 i pół, Zach. tow. dla handlu 180, Klucze 600—525—540.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 13 listopada. Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednocz. 1785000 sp. 1,803000, k. 1,767.000 Dolary kanadyjskie 1,700.000, frank złoty w kupnie 345.700, bony złote 290.000—275.000—290 tys. pożyczka złota 1,900.000—1,850.000—1,925.000. Miljonówka 4800—4300—4400. Czeki: Belgja 85500, sp. 86300, k. 84700, Holandja 675000, Praga 51750, Londyn 7,875 tys. 7800 tys. sp. 7880 tys. k. 7,720 tys. Nowy Jork 1,790 tys., 1,785 tys. sp. 1,803 tys. k.1767 tys. Paryż 99850, 98,200, sp. 99.000 k. 97.200 Szwajcarja 314.500, 315500, 313.500 sp. 316.500, k. 310500, Wiedeń 25, sp. 25.25, k. 24.75.

KRONIKA

Z DNIA. Na świecie teraz wszystko na opak. Zasadą tą przejął się, zdaje się i listopad tegoroczny, który sprzeniewierzył się swej ponurej nazwie i zamiast śniegu, chmur, deszczu i innych przyjemności późnej jesieni, darzy nas kwietniowym błękitem nieba i złocistemi potokami światła słonecznego. Toteż wszyscy ci, którzy nie byli zmuszeni do przebywania w ciemnych, ponurych, pełnych dymu biurach, wychodzili na ulicę i wdychiwali z rozkoszą „wiosenne" powietrze. Zaroiła się linja A—B od dyrektorów świeżego powietrza, planty zapełniły się gromadami dzieciaków i w całym mieście zapanowała radość słońca. I wszystko by było dobrze, gdyby nie pani Drożyzna. Jest to w Polsce słowo najbardziej niepopularne, wstrętne, podłe i ohydne — a jednak i najczęściej wymawiane z pewną dozą melancholji i rezygnacji. Codziennie dowiadujemy się o nowych jej szaleństwach i skokach. Dziś podrożało to, wczoraj tamto, jutro znów coś podrożeje, toteż całe szpalty pism wypełnione są sympatycznemi wiadomościami o podwyżkach... cen. Gdy więc przez kilka dni nie drożeje chleb, lub mięso, mieszkańcy zaczynają się denerwować, że coś jest „nie w porządku". Takie to już czasy!

Żałobne posiedzenie Rady miasta Krakowa

W związku z wypadkami 6 listopada odbyło się dziś o godz. 12 w południe żałobne posiedzenie Rady miasta Krakowa. Radni miejscy zjawili się w czarnych ubraniach. Prezydent miasta Federowicz wygłosił następujące przemówienie:

„Świetna Rado!

Tydzień temu, na ulicach naszego miasta rozegrała się tragedja, która przerażenie i zgrozę wywołała na całym obszarze naszego państwa, tragedja, której wynikiem byli zabici i ranni. Wśród ulicznych rozruchów, będących jednym z momentów rozgrywającego się generalnego strajku, z broni, kierowanej przez bratnią rękę żołnierze i oficerowie, spełniając posłusznie i karnie rozkaz przełożonej władzy, ofiarnie złożyli życie, zrosili ulice miasta obficie krwią.

Ból i rozpacz były pierwszym objawem uczuć u mieszkańców naszego miasta, zatem poszło współczucie dla ofiar katastrofy i ich najbliższych. Nie naszą rzeczą szukać, czy wskazywać winnych, inne czynniki są do tego powołane. Możemy to jednak z całą słusznością stwierdzić, że w owym smutnym dniu na ulicach miasta podeptano prawo i że wszystkich nas usilnem staraniem musi być poczucie prawa w szerokich masach odbudować, bo bez tego poczucia u obywateli żadne państwo ostać się nie może.

Panowie! Czyniąc zadość uczuciu, które w chwilach przeżywanych obecnie przepełnia zbolałe serca nasze — proszę Was, byście wyrazili, jako Rada miasta imieniem całego Krakowa pamięci zabitych oficerów i żołnierzy cześć, a rodzinom ich i rannym gorące współczucie".

Następnie sekretarz prezydjalny p. Strasik odczytał rezolucję klubu radców miejskich PPS, która brzmiała:

„Klub radziecki Polskiej Partji Socjalistycznej, przyłączając się do manifestacji żałobnej Rady miasta, wyraża żal z powodu tragicznego zgonu kilkunastu cywilnych mieszkańców miasta i przesyła ich rodzinom, oraz rannym wyrazy najgłębszego współczucia".

Tak przemówienie prezydenta Federowicza, jak i rezolucji wszyscy radni wysłuchali stojąc, poczem prezydent Federowicz na znak żałoby posiedzenie zamknął.

Z DZISIEJSZEGO TARGU. Targ dzisiejszy był, jak i poprzednie, bardzo słaby, płacono za mleko zbierane 35—40 tys., niezbierane 40—50 tys., mleko kwaśne za litr 30 do 35 tys., śmietana słodka 65 do 70 tys., kwaśna 80—100 tys. mkp., kilo masła 950 do 1 miljona mkp., ser 100 do 120 tys. mkp., jaja 18 do 20 tys. za sztukę. Ceny jarzyn: ziemniaki 12—13000 mkp., kapusta: kopa 400—800000, kalafiory za sztukę 10—24 tys., marchew za 1 kg. 9 do 16 tys. Ceny drobiu: kura 300—600 tys., kaczka 400 do 800 tys., gęś 800 tys. do 1,500 tys. mkp., indyk 800 tys. do 1,600 tysięcy, zające 600—800 tys. Ceny owoców: 1 kg. jabłek drobnych 35—55 tys., jabłek deserowych 55 do 80 tys., 1 kg. gruszek 25 do 90 tys., 1 kg. orzechów 200 tys.

Naogółwiec ceny się podniosły, szczególnie wielką zwyżkę wskazują ceny nabiału.

Kronika policyjna

SAMOBÓJSTWO CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Dzisiaj rano zawezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Czystą l. 1, gdzie robotnik zajęty przy budowie, nazwiskiem Antoni Bibik, lat 36, spadł z wysokości I piętra. Lekarz Pogotowia stwierdził obrażenia kręgosłupa, poczem przewiózł Bibika na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Jest rzeczą niewyjaśnioną, czy Bibik padł ofiarą wypadku, czy też popełnił samobójstwo, na co by wskazywało silne zdenerwowanie, które od kilku dni objawiał.

ZROBIĆ PORZĄDEK. Przed Dyrekcją okręgu skarbowego przy ul. Kanoniczej leży okazała kupa cegieł i kamieni. Ponieważ nie przyczynia się ona bynajmniej do upiększenia miasta, wartoby ją usunąć.

TĘCZA OKRADZIONA. Do farbiarni „Tęcza" przy ulicy Czarnowiejskiej włamano się w nocy z 12 na 13 bm. i skradziono wielką ilość bielizny przeznaczonej do farbowania. Szkoda wynosi ponad 300 miljonów mk.

GĘSI W ŁASKACH U ZŁODZIEI. Onegdaj w nocy włamano się dos tajni inżyniera Litwiszyna, zamieszkałego w Modlnicy i skradziono 3 chomąta z uprzężą, 2 koce szarego koloru i 4 „siodłate gęsi" łącznej wartości 70 miljonów mk. Należy zaznaczyć, iż kradzieże gęsi zdarzają się coraz częściej. Najwidoczniej gęsi zdobyły sobie u złodziejaszków popularność.

POSZKODOWANY SZLOMA. Dnia 12 bm. skradziono z wozu stojącego na placu Nowym 12 kg skóry twardej, wartości 16 miljonów mk. na szkodę Szlomy Hetzengolda.

WŁAMANIE. Do sklepu Chaima Anisfelda przy ul. Grodzkiej włamano się przez urwanie kłódek i skradziono 25 sztuk płótna białego żyrardowskiego, 2 sztuki płótna czeskiego, 3 sztuki perkaliny, 1 sztukę perkalu białego i pudełko z haftami łącznej wartości 400 miljonów.

SAMOBÓJSTWO UMYSŁOWO CHOREGO. Dnia 12 bm. około 10 godz. wydobyto z Wisły koło klasztoru Norbertanek trupa mężczyzny. Rozpoznano w nim 72-letniego Michała Karasińskiego, który zdradzał oddawna objawy choroby umysłowej i włóczył się po mieście, widocznie więc popełnił samobójstwo.

REPERTUAR

TEATR MIEJSKI (początek o godzinie $7^1/_2$)

Wtorek: „Nauczycielka".
Środa: „Nauczycielka".

BAGATELA (początek o godzinie 8-mej)

Wtorek: „Pokojówka szuka miejsca".
Środa: „Pokojówka szuka miejsca".
Czwartek: „Obłęd".
Piątek: „Związek atletów" (premjera).
Sobota po poł.: „Pokojówka szuka miejsca", wieczór: „Związek atletów".
Niedziela po poł.: „Pokojówka szuka miejsca", wieczór: „Związek atletów".

OPERA i OPERETKA (początek o g. $7^1/_2$)

Wtorek: „Szalona Lola".
Środa: „Jaś i Małgosia" (premjera).

TEATR MIEJSKI

Darjusz Niccodemi: „Nauczycielka".

We Włoszech niema prawie wcale stałych teatrów. Są tylko budynki teatralne, w których goszczą wędrowne trupy. Niccodemi jest właśnie dyrektorem takiego wędrownego teatru, nie będąc zresztą aktorem. Znawcy literatury włoskiej twierdzą, że Niccodemi nie należy do literatury, a pisuje tylko sztuki dla swej trupy. Ściślej biorąc, dla najlepszej aktorki swej trupy. Tak więc rola główna przystosowana jest do indywidualności protagonistki i nastawiona na stworzenie pola do popisu dla jej talentu. Obok głównej roli grupują się role mniejsze, zaokrąglone doświadczoną ręką człowieka teatru i podane aktorom tak, by z łatwością mogli jej objąć. Wszystkie te cechy wykazuje też „Nauczycielka".

Są w niej charaktery jasne i czarne, szlachetni hrabiowie i krnąbrni słudzy, dobrotliwi pedele i chemiczni wyprane z kobiecości nauczycielki, twardy i podstępnie bezwzględny chłop. Jest uciśniona niewinność i dużo taniego sentymentu, przypominającego sztuki kinowe, a obliczonego na południową wrażliwość włoskiej publiczności. Jest wreszcie triumf sprawiedliwości i dobra.

Pp. Solska, Kosmowska i Buczyńska grały wybornie, p. Szymański trzymał się dyskretnie jaknajdalej od melodramatu. **T.**

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Tajne rezerwy spółek akcyjnych

Niepodległość ekonomiczna i siejba inflancyjna stworzyły u nas bardzo ożywiony ruch organizacyjny w kierunku fundowania coraz to nowych przedsiębiorstw akcyjnych apelujących przeważnie do kieszeni najszerszych sfer drobnych kapitalistów. Jest przeto rynek papierów dywidendowych przedmiotem bardzo żywego i rozległego zainteresowania, które miewa u nas niestety jeszcze zbyt wiele cech owczego pędu i owczego odwrotu. Ponosi nas zanadto błędna fala przypadkowej haussy i baissy, a za mało nami kieruje krytycyzm, śledzący czujnie bilanse towarzystw akcyjnych.

Więcej pod tym względem wyrobione społeczeństwo angielskie poświęca tej właśnie sprawie baczną uwagę, co zrodziło bardzo charakterystyczny ruch w kierunku zreformowania dotychczasowych sposobów bilansowania. Coraz to liczniejsze głosy domagają się **standaryzacji bilansów** spółek akcyjnych, ujednostajnienia ich takiego, by z łatwością można było porównywać bilanse różnych przedsiębiorstw, jak i poszczególne bilanse tego samego przedsiębiorstwa w ciągu szeregu lat. Nie ulega bowiem wątpliwości, że spółki akcyjne tem łatwiej znajdą potrzebny kapitał, im większe budzić będą zaufanie przez szczerość i jasność swoich bilansów. Stoi temu wszakże na przeszkodzie zastarzały zwyczaj tylko częściowego odkrywania kart zapomocą premilczania pewnych zasobów przedsiębiorstwa, tworzących tak zwane tajne rezerwy.

Z komercjalnego punktu widzenia przemawia wiele za zatrzymaniem systemu tajnych rezerw. Dają one kierownikom przedsiębiorstw znaczną i bądź co bądź pożądaną swobodę działania, a nadto pozwalają na jednostajniejsze szafowanie czynnikiem dywidendy, co utrwala poziom kursów, budzi większe zaufanie kupujących i zachęca do lokaty kapitału. Ale zatajanie rezerw ma także i stronę ujemną: akcjonarjusz nigdy nie wie, na czem właściwie się opiera, tem bardziej, że ustawa nie zobowiązuje kierownictwa spółki do dawania szczegółowych wyjaśnień, a tem mniej do przedkładania ksiąg każdemu akcjonarjuszowi na jego żądanie. Judykatura angielska jest pod tym względem bardzo rozbieżna, jak wynika z procesów co to o wolny dostęp do ksiąg wdrażanych.

W zasadzie należałoby manipulację tajnych rezerw potępić. Właściciel powinien znać sytuację przedsiębiorstwa. Ma do tego prawo. Toteż zwolennicy standaryzacji bilansów domagają się stanowczo zniesienia metody tajnych rezerw. Żądaliby w ujednostajnionym bilansie istniała osobna rubryczka po stronie czynnej, te stosunki uwzględniająca.

Jak ten intresujący spór w Anglji się rozstrzygnie — trudno dziś przewidzieć. W najgłębszej istocie działalności gospodarczej tkwi współczynnik konkurencji. Z „szczerym" bilansem będzie go tak niełatwo pogodzić, jak politykę z jawną dyplomacją. **Dr Z. T.**

SENATOROWIE W OBRONIE PRZEMYSŁU ZABAWKARSKIEGO. Pragnąc dopomóc zagrożonemu konkurencją niemiecką polskiemu przemysłowi zabawkarskiemu, zwróciła się do ministra przemysłu i handlu grupa senatorów z zapytaniem, czy gotów jest poczynić odpowiednie kroki, dające przemysłowi zabawkarskiemu w Polsce należytą opiekę. W związku z tym senatorowie ci projektują zamknięcie importu na obce zabawki lub ustanowienie wysokiego cła.

ZAKAZ UPRAWY TYTONIU. Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dnia 3 października 1923 L. 15781 (IX) 1923 oznajmiło, że uprawa tytoniu dla użytku własnego będzie od roku 1924 bezwarunkowo wzbroniona, a to: pod rygorem kar, przewidzianych ustawą o monopolu tyton. z dnia 1 czerwca 1922 (Dz. U. Rz. P. Nr 47, poz. 409) (22).

SPEKULACJA ZBOŻOWA WZRASTA. Na ostatniem posiedzeniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie rozeszła się pogłoska, jakoby rząd zwolił na wywóz 3000 wagonów zboża. W związku z tym, cena żyta podniosła się na giełdzie poznańskiej do 2,700.000 mkp. za 100 kg. Spekulujący producenci rolni zapewne wykorzystywać będą ten skok i w dalszym ciągu. Leży tedy w interesie dobra ogólnego, aby odpowiednie czynniki władz wydały w tej sprawie nieodzowne wyjaśnienia. Ze sfer przemysłowych narskich donoszą nam, że producenci rolni, przewidując zwyżkę kursu walut obcych, powstrzymują się od młócenia zboża, ażeby w ten sposób przez zwłokę zboża na rynku wyrównać różnice kursu na walutach

cie. Kalkulacją ta jednak przedewszystkiem uderzy konsumentów, wywołując poważny kryzys aprowizacyjny.

GREMJUM AJENTÓW HANDLOWYCH W KRAKOWIE komunikuje członkom, że jedna z fabryk łódzkich, produkująca przędzę kilimową, poszukuje reprezentanta na Małopolskę.

Reflektanci zechcą nadesłać zgłoszenia pod adresem Sekretarjatu Gremjum, św. Krzyża 7.

WYSTAWA PRZEMYSŁU POLSKIEGO NA SAMOCHODACH. Polsko-amerykańskie Tow. „Palatin" w Warszawie powzięło zamiar zorganizowania wystawy próbek i wzorów przemysłu polskiego na samochodach Byłaby to ruchoma wystawa objeżdżająca teorytorja Europy środkowej, Bałkanów i krajów bałtyckich. Podjęto równocześnie kroki o uzyskanie odpowiedniej asekuracji życia i mienia dla eksponentów. W razie uzyskania odpowiednich gwarancyj wystawa ta objeżdżałaby również terytorja Rosji.

ZAMIAST POLSKIEJ ROPY DLA AUSTRJI — AMERYKAŃSKA. W związku z wprowadzeniem zakazu wywozu ropy naftowej w Polsce, rafinerje austrjackie znacznie ograniczyły swoją produkcję. Dotychczas bowiem Austrja sprowadzała ropę głównie z Polski. Rafinerzy austrjaccy zwrócili się do koncernów austrjackich i rosyjskich, które umożliwiły Austrji import ropy naftowej amerykańskiej i rosyjskiej.

PRODUKCJA ZAPAŁEK W POLSCE. W obecnej chwili istnieje w Polsce 20 fabryk zapałek. Najwięcej bo 13 na terenach b. zaboru rosyjskiego, 4 w Wielkopolsce, 2 w Małopolsce i 1 na Śląsku Cieszyńskim. Na ogólną ilość fabryk czynnych jest 17, 3 znajduje się w budowie. Przemysł zapałek zatrudnia u nas 5.000 robotników. Do dnia 1-go września r. b. według danych statystycznych z 9 tylko fabryk zebranych produkcja od 1-go stycznia wynosiła 130 miljonów pudełek.

O HANDEL POLSKI Z AFRYKĄ. Poselstwo polskie w Hadze, które już od dłuższego czasu pracuje skutecznie nad nawiązaniem stosunków handlowych pomiędzy Polską a Południową Afryką via Rotterdam, zwraca uwagę na „Komisję dla handlu z Afryką Południową" w Rotterdamie, mającą na celu ułatwienie handlu pomiędzy Holandją a Afryką. Do tej komisji polscy eksporterzy winni zgłaszać piśmiennie swoje oferty. Zdaniem poselstwa polskiego przemysł nasz byłby zainteresowany przedewszystkiem w eksporcie wyrobów tkackich i bawełnianych na ubrania i bieliznę średniego gatunku, oraz w imporcie bawełny surowej i tytoniu do papierosów.

KRYZYS PRZEMYSŁOWY. Według oficjalnych danych przemysł w okręgu bielskim przeżywać poczyna początek kryzysu. Fabrykanci przystąpili do redukcji dni pracy w swych przedsiębiorstwach. Przeprowadziła to już jedna z największych fabryk kapeluszy w Bielsku. W przemyśle włókienniczym bielskim kryzys dotknął około 100 fabryk, w których zredukowano dni robocze do 4 dni tygodniowo. W przemyśle metalowym również 16 fabryk zredukowało pracę. W chemicznych 3 fabryki i 2 papiernie. W okręgu radomskim unieruchomionych jest 12 fabryk, z tego 8 metalowych, 4 garbarnie. Zaś 51 przedsiębiorstw ograniczyło pracę i tak: w 15 fabrykach metalowych, w 34 garbarniach i 2 tartakach. Pozatem w 14 zakładach przemysłowych zredukowaon ilość robotników, i tak: w 10 metalowych, w 3-ch garbarniach i jednej kopalni. Ogólna ilość bezrobotnych wynosi w tym kręgu przemysł. 365 robotników w przemyśle metalowym, 236 garbarzy i 38 różnych przedsiębiorstw. Redukcja dotknęła 200 metal., 529 garb. i 150 w tartakach i 36 różnych przedsiębiorstw.

PRODUKCJA PAPIERU W POLSCE. Miesięczna produkcja papieru w Polsce wynosi z górą 400 wagonów zaś produkcja celulozy przekracza ilość 320 wagonów. Zagranicę wywożona jest całkowita produkcja cellulozy sulfatowej, gdyż gatunek tej cellulozy nie znajduje zainteresowania ani kalkulacji dla polskich papierników. Przemysł papierniczy polski zatrudnia 5000 robotników.

STINNES W ROSJI. „Ekonomiczeskaja Żyzn" donosi, iż firma „Pepo" zawarła układ w sprawie dostarczenia zwierzęcych produktów. Przedsięwzięcie to jest finansowane przez Stinnesa w amerykańskiej walucie.

ROSYJSKI EKSPORT ZBOŻA. W czasie od 1 stycznia do 13 października b. r. zostało z Rosji eksportowanych: 382.000 ton ziarna, 95000 ton jęczmienia, 35000 ton pszenicy, 123.000 ton kuchu, 16.000 ton owsa, 15.000 ton gryki, 31.000 ton kukurudzy i 23.000 ton innych płodów ziemnych t. j. razem 719.000 ton zostało z Rosji wywiezionych. Większą część żyta eksportowano do Niemiec, takżamo dwie trzecie jęczmienia, jedną trzecią owsa i jedną czwartą kuchu. Resztę płodów zboża eksportowano przeważnie do Danji, Holandji i Francji.

CENY NA UKRAINIE. W Jekaterynosławie funt cukru kosztuje 3—4 pudów owsa, buty 80—100 pudów owsa, funt gwoździ półtora puda owsa. Co się tyczy ceny palta, to na zakupienie takowego nie wystarczy chłopu jego roczny urodzaj owsa.

Masło i słonina kosztuje w Jekaterynosławiu 300.000 rubli, obiad w jadłodajni 100 rubli, pocztowa zaś marka na list do Lwowa 45 rubli. Właściwa wartość tych cyfr staje się dopiero wtedy jasna, jeżeli przypomnimy, iż 1 rubel po ostatniej dewaluacji sowieckiego rubla równy jest dawniejszemu jednemu miljonowi rubli sowieckich. Amerykański dolar jest najbardziej lubiana waluta i w bankach kurs jego dochodzi do 800.000 rubli i wyżej (t. j. 800 miljardów dawniejszych rubli).

W czernichowskiej gubernji paczka zapałek (10 pudełek) kosztuje 1 pud owsa, para podeszew pod buty 4—5 pudów owsa, kupon materji na zwyczajne chłopskie spodnie 12—15 pudow owsa.

Ceny dochodzą już takich granic, że cała masa narodu chodzi boso i prawie że goła.

Wyżej podane ceny były umieszczone w liście, otrzymanym we Lwowie, wysłanym z Ukrainy 11 października br.

ROSYJSKO-ANGIELSKIE TOWARZYSTWO EKSPORTU ZBOŻA. Onegdaj zawartym został układ w sprawie utworzenia rosyjsko-angielskiego Towarzystwa eksportu zboża. Po stronie angielskiej biorą udział wielkie Towarzystwa kupieckie i dwa znaczne przedsiębiorstwa okrętowe po stronie rosyjskiej. Towarzystwo akcyjne dla eksportu zboża „Exporchleb" Arkos i centralny związek konsumów Centrosojus. Kierownictwo Towarzystwa będzie parytecznie wybudowanym przyczem przewodniczącym wybranym będzie przedstawiciel grupy rosyjskiej. Wielkie banki angielskie gwarantowały rosyjsko - angielskiemu Towarzystwu eksportu zboża kredyt jednego miljona funtów szterlingów.

ZBOŻE ROSYJSKIE DLA ANGLJI. Z londyńskich kół finansowych donoszą, iż w Londynie utworzył się syndykat, w skład którego weszły: rosyjska unja gwarecka i sowiecko-państwowe towarzystwo eksportu zboża z jednej strony i szereg angielskich zbożowych firm handlowych, towarzystw transportowych i instytucyj finansowych z drugiej strony.

Syndykat ten będzie pośredniczył w organizowanym obecnie przez sowiety eksporcie żyta z Rosji do Anglji. Pieniądze, uzyskane za to żyto, pozostaną w Anglji, gdyż rosyjskie towarzystwa zakupią za te pieniądze w Anglji potrzebne dla Rosji towary. Utworzenie tego syndykatu, który będzie popieranym finansowo przez większość bankierów londyńskich, przypisują ogromne znaczenie, gdyż skutkiem tego ożywi się bardzo znacznie handel z Rosją. Twierdzą, iż podobny układ syndykatowy zostanie zawartym w Paryżu, gdzie obecnie bawi dyrektor sowieckiego banku państwowego Scheinmann.

ZE SPORTU

Program VIII. olimpjady paryskiej

Austrja odmówiła wzięcia udziału w VIII olimpjadzie paryskiej z powodu niezaproszenia „państwa centralnego" tj. Niemiec i doznanego dyshonoru z powodu otrzymania późnego zaproszenia do wzięcia udziału. Negatywna odpowiedź Austrji na zaproszenie wywołała nieopisaną radość wśród Niemców.

Stadjum przygotowawcze do olimpjady paryskiej przedstawia się następująco.

Na boisko główne w Colombes dojazd z Paryża będzie dogodny, pomimo wielu trudności. 15 klm., jakie dzieli Colombes od Paryża przebyć można koleją z dworca „Gare Saint-Lazare" w Paryżu, lub tramwajem dojazdowym. Będą także do dyspozycji zawodników auta.

Mieszkania dla zawodników będą w specjalnie na ten cel zbudowanej „Village Olympique".

Samo boisko w Colombes jest poprostu idealnem do gry w footbal i rugby. Także ciemno-czerwona bieżnia szerokości 6 metrów jest wspaniała.

Oprócz tego boiska użytym będzie także „Pershing-Stadjon" w Paryżu.

Stadjon pływacki jest jeszcze nie obrany; być może, że będzie dopiero teraz budowany.

Zawody wioślarskie odbywać się będą, w przepływającej na przeszło kilometr od boiska Sekwanie, która między Epiney Argenteuil, tworzy równe koryto, długości przeszło 2 klm., a szerokości od 80 do 100 metrów. Prąd jest tam dość silny. Głębokość zupełnie odpowiednia.

Korty tennisowe w Paryżu słynne są ze swej doskonałości.

Do zawodów w jeździe rowerowej służyć będzie doskonały tor w „Velodrom Municipal Vincennes", a także i trzy inne tory w Paryżu.

Szermierka, boks, walki zapaśnicze i ciężka atletyka, rozgrywać swe zawody będą w „Cirque de Paris".

Hippika także odbędzie się w Paryżu, jak i gra w polo, na ślicznych placach w Bois de Boulogne i St. Cloud.

Miejsc na boisku dla publiczności jest 60.000· 20 siedzących i 40 stojących, które wznoszą się amfiteatralnie. Dla dziennikarzy przygotowano 800 miejsc, pulpitami jest opatrzona ich połowa.

Ponieważ igrzyska Olimpjskie wypadają w czasie największego ruchu zagranicznego w Paryżu, komitet olimpijski wybudował specjalnie „Village Olympique" (wieś olimpijska), gdzie 28000 zawodników znajdzie pomieszczenie. Każden z krajów otrzyma pewną grupkę domków i t. d.

Dla utrzymania 28.000 atletów utworzył się syndykat z 60 kucharzy. Jakaż to praca! 28 000 ludzi jednocześnie obsłużyć.

Atletami zajmować się będzie 1000 urzędników i 600 ochotników.

Jury składać się będzie z 500 osób.

Z tego wszystkiego widzimy jaką gigantyczną prace wykonał francuski komitet olimpijski. Jakie ta praca wyda owoce zobaczymy.

WIELU PIŁKARZY MA ANGLJA? Anglja posiada 6000 zawodowych piłkarzy i 250 000 amatorów.

Wiedeń, 13 listopada. Makkabi z Berna morawskiego pobiła mistrza Wiednia Rapid w stosunku 44:1 w obecności 18.000 widzów.

Czy można żyć długo?

Ścisłe badania naukowe udowadniają, iż wiele stworzeń żyje mniej więcej ośm razy dłużej, niż trwa wiek, w którym rośnie.

Poświadczyć to mogą liczne przykłady: koń rośnie do 4 lat, żyje około 30; kura rośnie 1 rok, żyje do 8 lat; pies rośnie 2 lata, żyje przeszło 16 lat itd. Przykładów podobnych możnaby setki przytoczyć.

Natomiast prawidło to nie dotyczy zupełnie ludzi, najbardziej skomplikowanych stworzeń: ludzie rosną 25 lat, czyli powinni żyć 200 lat, umierają natomiast przeważnie w 50—60 roku życia.

Czem to jest spowodowane?

Przedwczesna śmierć ludzi jest wynikiem intensywnego życia, jakie pędzą. Intensywność życia coraz bardziej wzrasta to też statystyka wykazuje, iż ludzie żyją coraz krócej.

Południowcy mają życie dłuższe, dzięki przebywaniu w słońcu i powietrzu.

W Bułgarji naprzykład żyje około 4.000 osób liczących ponad 100 lat. Niemcy mają zaledwie 100 stuletnich Rumunja — 1.074, Serbja — 573, Hiszpanja — 410, Francja — 113, Włochy — 198, Rosja 69, Norwegja — 23, Szwecja — 10.

ROZMAITOŚCI

SMUTNA STATYSTYKA. Zmarły przed kilku dniami magnat angielski Lord Ripon pozostawił po sobie statystykę od r. 1867—1913, która obejmuje spis zabitej przezeń na polowaniach zwierzyny. Ogólna liczba pomordowanych zwierząt ręką odważnego lorda wynosi 500.256, z tego 11 tygrysów, 12 bawołów, 10 nosorożców, 22.975 bażantów, 112.598 kuropatw, 79.320 przepiórek, 34.118 dzikich królików, 30.280 zajęcy, 3432 dzikich kaczek. Lord chwali się w swej statystyce, iż potrafił w ciągu jednego polowania zabić 240 kuropatw, w Sandwighan zaś zastrzelił w jednej minucie 28 bażantów, 30 zaś kuropatw uśmiercił 32 strzałami. O tem, jak zabijał „osobiście" tygrysy, bohaterski lord nie wspomina.

Smutnem świadectwem jest powyższa statystyka, świadczy ona jedynie o niskim poziomie kulturalnym lorda Ripona. Oby takich ludzi, którzy szczycą się mordowaniem niewinnych i bezbronnych zwierząt było jak najmniej.

NAZWISKO JAKO KARA. Bolszewicka „Prawda" proponuje, by pijaków, karciarzy, nieuczciwych urzędników i t. d. nietylko karać prawnie, lecz dawać im również nazwiska, któreby wskazywały na ich występek. W ten sposób istniałyby np. imiona, jak Dezerterow (od dezertera), Wodkin (od wódki) i t. d. Przydałaby się podobna ustawa i u nas.

NOWY GROBOWIEC FARONOW ODKRYTY. W górno-egipskiej prowincji Mirch odkryli krajowcy grobowiec nowy Faraonów. Fakt odkrycia utrzymali w tajemnicy, splądrowali grobowiec i sprzedawali kosztowne skarby, znajdujące się w nim antykwarjuszom, co wzbudziło podejrzenie władz i sprowadziło je wkrótce na ślad grobowca historycznego.

O CZEM MÓWIA DYPLOMACI? Spencer opisuje w biografji znanego polityka angielskiego Cambell-Bannermann następujący wypadek. „Illustrierte Blätter" umieściły w czasie kryzysu bałkańskiego w r. 1908 rycinę, przedstawiającą Cambella w rozmowie z Edwardem VII. Pod ryciną mieścił się napis: „Wojna czy pokój?" Gdy Cambell rycinę tą zobaczył zaśmiał się i rzekł; do Spencera: „Chce pan wiedzieć o czem mówiliśmy?" Dobrze, król pytał mnie czy wolę karpia gotowanego czy pieczonego.

ROŚLINA, KTÓRA DOPROWADZA DO SZAŁU. — Wśród roślin Rucenslandu jest najbardziej oryginalną t. zw. „kłujące drzewo", bujno rozkwitający krzak, pozornie nader piękny, w rzeczywistości zaś bardzo niebezpieczny. Dotknięcie tej rośliny nie pozostawia śladów, powoduje jednak taki ból, iż człowiek lub zwierzę, które dotknęło się jej kończy szaleństwem.

NADESŁANE

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Jabłoński. Z Drukarni Ludowej w Krakowie.